PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

Nr 76.

WARSZAWA. NIEDZIELA.— d. 13/25 Września 1853 roku.

O LASACH
GUBERNJI GRODZIEŃSKIÉJ.

(Dalszy ciąg).

W środku puszczy rządowéj jest wieś *Białowieża*, w któréj jest kilkadziesiąt dymów i kościół z karczmą Po nad tą wsią przy brzegu Narewki wężykiem płynącéj, w cieniu wierzb i olszyny na wzgórku, August III kazał wystawić dom myśliwski, a Stanisław Poniatowski podskarbi Lit., zarządzający *stołowemi dobrami* królewskiemi, do których i ta puszcza należała, na przyjęcie dworu Pana swego Stanisława Augusta, wybudował dwie duże z obu stron powyższego domu oficyny; otaczały one obszerny dziedziniec, gdzie niegdyś myśliwi zgromadzali się z całą zesforowaną psiarnią, przed daniem hasła do wypraw łowieckich. Lubo tylko z drzewa ten dwór był wybudowany, zawierał jednak wszystkie wygody, jakich żądać może strudzony myśliwiec. Była tam obszerna sala, otoczona mnóstwem małych pokoików, z jednego zaś z nich wychodziło się do pięknego ogrodu. W tym dworze mieszkał łowczy, który zarządzał lasami i myślistwem, utrzymując się z dochodów folwarku tego, miał pod swym zarządem 13 leśniczych (a) i 120 strzelców, a oprócz tego należało do tego folwarku 5 wiosek, liczących 108 dymów, których mieszkańcy byli osacznikami. Niektórzy z mieszkańców mniemają, że od tego zamku i wsi Białowieża puszcza Białowiezka swe imie otrzymała, acz właściwie imie to nadanem zostało od innego zamku, który był zbudowany w straży Browskiéj, gdzie dotąd uroczysko nosi nazwę *Staréj Białowieży*, od którego o ćwierć mili ukazują miejsce dotąd od ludu zwane *Zamczyskiem*. Tu, według domniemania uczonych badaczy, był pierwszy myśliwski dwór, od czasów Jagiełły już znany, który od bielejących się wież swoich przezwany był *Białowieżą*. W tém miejscu odkryto wiele mogił starożytnych, a po rozkopaniu jednéj z nich, znaleziono kilka koscio-trupów w pewnym symetrycznym kierunku ułożonych, mających pod głowami naczynia gliniane wkształcie małych garneczków. Ztąd wynika pewny wniosek, że przed 14 wiekiem jeszcze w bałwochwalstwie, jeżeli nie Polski, to Litwy przynajmniéj, pograniczne tych dwóch plemion hordy, albo też Jadźwingowie, błąkając się w tych lasach, mieli tu przytułek dla siebie i bogów swoich.

(a) Ówczesny leśniczy odpowiada dzisiejszemu podleśnemu, obecnie w Cesarstwie leśniczy rządowy to samo znaczy co nadleśniczy w królestwie.

Puszcza Białowiezka od czasu urządzenia jéj, za panowania Stanisława Augusta, przez Antoniego Tyzenhauza N. podskarbiego Lit., podzieloną została na 13 straży, z których 12 dotąd do rządu należą, a mianowicie: Augustowska, Browska, Dziadowlańska, Hajnowska, Krukowska, Leśniańska, Narewska, Okolnicka, Pobialska, Starzyńska, Stołpowicka i Swietliczańska. Trzynasta zaś straż nadaną została osobom prywatnym, a najwięcéj hrabi Rumiańcow.

Przy urządzenia puszczy Białowiezkiéj w latach 1843—1846, rozdzielono ją tylko na 10 straży czyli objazdów, jako to: Białowiezka 1sza, Białowiezka 2ga, Niemierzańska, Narewska, Augustowska, Leśniańska, Starzyńska, Bielska, Podbielska i Dziadowlańska.

Grunt w puszczy Białowiezkiéj jest rozmaity, najczęściéj jednak piaszczysty, miejscami piasek pomieszany z gliną, na nizinach zaś i nad brzegami rzek ciągle trwająca wilgoć i mnóstwo odradzających się roślin wodnych tworzą czarnoziem, w głębokości 10 do 12 stóp prawie wszędzie widzieć można zwir. Oprócz rudy żelaznéj, jako kruszcu Litewskiéj ziemi właściwego, innych minerałów w puszczy nie ma.

Puszcza Białowiezka zawiera w sobie bardzo wiele zrzódeł dostarczających wody Wiśle za pośrednictwem Narwi i Bugu. Na wschodniéj stronie, w części puszczy prywatną własnością będącéj, między nieprzebytemi błotami i zaroślami, bierze swój początek *Narew*, która zabiera z sobą mnóstwo strumieni, z pomiędzy tych *Narewka* statki nawet ładowne spławiać może. *Biała* i *Lśna* ograniczając puszczę od miejsc otwartych z południa, wpadają do Bugu.

Pod względem rodzaju drzew w téj puszczy rosnących, można całą przestrzeń leśną podzielić na pięć części, z których cztery na gruncie piaszczystym pokryte są sosną rozmaitego wieku, na piątéj zaś rosną inne gatunki, jako to: świerk, cis (taxus baccata), dąb (quercus robur et pedunculata), grabina, brzoza, olsza biała i czarna, lipa (tilia europaea et parvifolia), topola biała (populus alba), sokora (p. nigra), osika (p. tremula), dzika jabłoń (pyrus malus sylvester), grusza dzika (p. pinaster), klon (acer campestris, pseudo platanus et platanoides), wiąz (almus campestris et effusa), tudzież rozmaite wierzby i czeremcha (prunus padus). Z krzewów i podkrzewów obficie się znajdują: leszczyna (coryllus avellana), wierzbołozy (salix caprea, incubacea, aurita etc.), trzmielina (lonicera nigra, xylosteum, periclyneum), kruszyna (rhamnus frangula, cathartica et alpina), tarnina (prunus spinosus), rogowik (cornus sanguinea), berberys (berberis vulgaris), kalina (viburnum opulus), głóg (crataegus oxyacantha), jałowiec, porzeczka, bez, róża, bagno (ledum palustre), wrzos (erica vulgaris et tetralix), borówka i inne.

Od czasu utworzenia ministerjum dóbr Państwa w Cesarstwie, tudzież od reorganizacji instytutu leśnego w Petersburgu na sposób korpusu kadetów wojskowych, to jest od r. 1835, rząd zwrócił większą uwagę na dobra rządowe i zarówno z wprowadzeniem administracji oddzielnéj i sądownictwa dla włościan rządowych (a), gdy w końcu 1839 roku utworzono *korpus leśniczych*, szczerze przystąpiono do urządzenia lasów. Do r. 1795 wszystkie lasy rządowe na Litwie, oprócz królewskich, zgoła urządzone niebyły. Puszcza Białowiezka przez wzgląd na utrzymanie się w niéj żubrów, a bardziéj z zamiłowania do nauk i porządku powyżéj wzmiankowanego podskarbiego hr. Tyzenhauza, chociaż była podzieloną na straże, jednak żaden plan gospodarczy dla niéj przepisany nie był, ani też upraw dokonywano. Drzewa odwieczne wiekiem powalone, przedstawiały stosy leżaniny, samym tylko niedźwiedziom i innym zwierzętom spokojne i nieprzystępne dla ludzi kryjówki gotując, od czego część puszczy nieprzystępnéj otrzymała nazwisko *Nieznanów*. Przy nowym porządku w administracji leśnéj, dawny podział puszczy, jakeśmy już nadmienili, zmienionym został przez zredukowanie do dziesięciu tylko straży, proste linje oddzielające straż jedną od drugiéj mają szerokości 2 sążni, w przecięciu ich stoją słupy z tablicami, na których oznaczony jest Nr., nazwisko i przestrzeń każdéj straży. Cała puszcza podzieloną jest na 77 obrębów oddzielających się pomiędzy sobą drogami i 541 kwater czyli okręgów, które składają pięć leśnictw, jako to: Prużańskie 1, 2, 3, 4 i 5.

Przy dawnym porządku gospodarstwo było plądrującem, wszelkie drzewo przydatne do handlu, byleby dało się do rzeki spławnéj sprowadzić, wycinane było bez żadnych przepisów i oględności i spławiało się do Gdańska. Drzewo opałowe w części budulec, potaż i smoła, po zaspokojeniu miejscowych potrzeb, znacznemi masami zbywały się do hut szklannych, tudzież licznych w okolicy puszczy znajdujących się fabryk sukiennych i browarów. Z tego powodu dochód roczny z puszczy Białowiezkiéj wynosił 25—30 tysięcy rubli srebrem.

Od takiego gospodarstwa leżanina z wierzchołków i starodrzewów powiększała się i bez użytku gniła, kosztowne gatunki drzew, jako to: modrzew i jodła zginęły zupełnie, cis w małéj ilości pozostał, lipa wielkoliścia także rzadko widzieć się daje.

(Dalszy ciąg nastąpi).

(a) Pod względem administracyjnym wsie i sioła rządowe dzielą się na *gromady* (общество). Każda gromada liczy mniéj więcéj 1000 głów męzkich i ma swój *zarząd sielski* (сельское управленіе), w którem prezyduje *starszyna sielski* (сельскій старшина) wybierany z włościan na 3 lata. Inni członkowie zarządu *starosta sielski*, *poborca podatków* i *nadzorca magazynu zbożowego*, także na lat 3 wybierani bywają. *Pisarz sielski* zawiaduje biórowością i prowadzi rachunki. Pod względem sądowym pierwszą instancję stanowi *Rozprawa sielska* pod prezydencją tegoż starszyny. Sześć lub ośm gromad składają *gminę* (волость), którą zarządza także na lat 3 wybrany *wójt gminy* (волостный голова), prezydujący w *urzędzie gminnym* (волостное правленіе), gdzie także jest *pisarz gminny* (волостный писарь) Pod względem sądowym drugą instancję stanowi *rozprawa gminna* (волостная расправа), w któréj zasiadają dwaj *ławnicy* (волостный засѣдатель) i pisarz pod prezydencją wójta gminy. W zachodnich gubernjach Cesarstwa, z powodu małéj liczby włościan rządowych i pomiędzy prywatnemi wsiami osiadłych, gmin nie ma, lecz tylko gromady; starszyna jednak tutejszy ma atrybucje wójta gminy gubernji Wielko-Rosyjskich.

O UŻYCIU MIELONEGO GIPSU
JAKO NAWÓZ.

(Dalszy ciąg).

Gips najlepszym jest nawozem, na grunta suche, piaszczyste, a nawet żwirowe, jakkolwiek i na mocniejsze silnie działa. Rozrzuca się na rolę, ręcznie, podobnie jak siew ziarna. Za epokę najstosowniejszą do gipsowania, powszechnie uważają czas od 10 kwietnia do 20 maja, lubo ono może mieć miejsce i w późniejszéj porze. Słynny p. Koope do najcelniejszych praktycznych gospodarzy policzony, oraz wielu innych znakomitych agronomów, zapewniają: że w najrozmaitszych porach roku, gipsowali koniczynę, zawsze z najlepszym skutkiem.

Najnowsi ekonomiści, uważają jesień za najwłaściwszą porę roku do gipsowania koniczyn, i silnie polecają użycie tego środka dla wspomnionéj rośliny, zaraz po zebraniu zboża z nią zasianego; wczesne gipsowanie ma się wiele przyczyniać do korzystnego zbioru.

Gipsuje się koniczyna w chwili rosy lub po małym deszczu, rozumie się że do téj czynności należy obrać czas spokojny, od wiatru wolny. Najwidoczniejszy skutek gipsowania okazuje się, gdy po téj czynności nastąpi czas mglisto ciepły czyli ciepłowilgotny. Wkrótce bowiem koniczyna przybiera kolor ciemny i bujnie wegetuje.

Kiedy zaraz po gipsowaniu mocny deszcz spadnie, gipsowanie powtórzyć należy, lepiéj bowiem ponieść większy wydatek na zakupienie gipsu, niż narażać się potém na kupno brakującéj paszy.

Gips działa na koniczynę, i wszystkie liściaste rośliny nie tylko za pomocą ich liści, lecz także żywi ich korzenie; przekonanie to stwierdza doświadczenie, że wpływ gipsu nie kończy się na pierwszym zbiorze koniczyny, lecz widocznie się objawia i w drugim, a nawet następnych, bo koniczyna poprzedniego roku gipsowana, zawsze większy plon wydaje od niegipsowanéj, co najwyraźniéj stwierdza się na łąkach.

W Styrji używają wszyscy gipsu, przy przesadzaniu flanców kapuścianych; przed sadzeniem zanurza się korzeń flancy w wodzie, a potém w proszku gipsowym, skutek jest nadzwyczajny. Gips i z téj strony nader jest w gospodarstwie użytecznym, że wytępia pchły polne, różne owady i robaki, ile zaś one zrządzają strat powszechnie jest wiadomo. Przytém gips wzmacniając i przyśpieszając wegetację, czyni: że rośliny jako silniejsze, prędzéj oprzeć się zdołają niekorzystnym dla nich wpływom.

Te to są skutki bezpośrednie gipsu na podniesienie plonu koniczyny, grochu, rzepaku i wyki, dodając do tego korzyści z możności utrzymania, na dwa lub trzy razy powiększonéj ilości paszy, znaczniejszéj liczby inwentarza; pomnożenia plonów, masą nawozu z téj paszy otrzymanego, czyż niesłusznie należy uważać, gips jako jeden z najużyteczniejszych środków w gospodarstwie.

W roku 1847, wyżéj opisane działanie i skutki gipsu, przez jedno z pism Warszawskich do wiadomości publicznéj podane zostały, i były

powodem że następnéj już wiosny, bardzo wiele z tym nawozem czyniono doświadczeń; że zaś wszystkie jak najpomyślniéj wypadły, dowodzi to, że w ciągu tych dwóch lat, około 73,000 centn. przeszło 180,000 pudów gipsu, na ten cel w młynie parowym w Warszawie zmielonych, gospodarze zakupili po cenie za centnar sto-funtowy 45 kop. sr.

Ta nadzwyczajna okoliczność, skłoniła rząd królestwa Polskiego nie tylko do zezwolenia na składanie bezpłatne w magazynach rządowych solnych, zapasów gipsu mielonego, ale nadto celem ułatwienia nabywania go, upoważnił bank Polski, do otwierania kredytu, w sposobie na machiny rolnicze przepisanym.

Gdy już nie było żadnéj wątpliwości o nieocenionych korzyściach z użycia gipsu wypływających, wystawiony został na Podgórzu pod Krakowem, bezpośrednio w kopalni gipsu, młyn parowy w którym na wielkich francuzkich kamieniach najmieléj sproszkowany, sprzedaje się centnar 100 funtowy polski, po k. sr. 13 czyli krajcarów 13, a pud po kop. sr. 5½.

Stosownie do licznych doświadczeń, używa się gipsu, na morg wiedeński około 4 centnarów wiedeńskich, czyli na morg nowopolski (0,512 dziesiatyny) około 5 centn. polskich (12,381 pudów).

Jest także do nabycia w rzeczonym młynie, najlepszego gatunku gips palony do murowania i sztukaterji używany; po cenie za centnar 100 funtowy polski złp. 1 gr. 10 czyli pud po kop. sr. 8.

Mączkę gipsową z zakładów tych pochodzącą nabyć można w miejscach niżéj wymienionych, po cenach następujących z dodaniem bezpłatnem worków trzymających 300 funtów polskich netto:

w młynie gipsowym w Podgórzu pod Krakowem	cent. 100	fun	k. sr.	23
w młynie parowym w Warszawie	—	—	—	45
w Zawichoscie u p. Chaima Hertzberg	—	—	—	40
w Nowéj Aleksandrji u p. Borucha Rubinfaier	—	—	—	45
w Rachowie u p. Markusa Rosen	—	—	—	45
w Płocku u Wgo Jana Gutekunst	—	—	—	55
w Włocławku u Wgo Jabłońskiego	—	—	—	55
w Białym śpichrzu pod m. Rożanem u JW. Glinki	—	—	—	50.

Oprócz tego dla dogodności obywateli ziemskich nad drogą żelazną położonych, przyjmują się obstalunki po cenach stałych z obowiązkiem dostawienia mączki franco do każdéj stacji drogi żelaznéj w kilka dni od daty otrzymania obstalunku wraz z należnością.

Cena centnara mączki gipsowéj, z dodaniem bezpłatnem worków zawierających 3 centnary netto oznaczona jest z dostawą:

do stacji	Granicy za centnar 100 funtowy	kop. sr. 37½
—	Ząbkowice	— 40
—	Łazy	— 41
—	Myszków	— 42
—	Poraj	— 43½
—	Częstochowa	— 45
—	Kłomnica	— 46
—	Radomsk	— 47½
—	Gorzkowice	— 49
—	Piotrków	— 50½
—	Baby	— 51½
—	Rokiciny	— 52½
—	Rogów	— 53½
do stacji	Płyćwia	— 52½
—	Łowicz	— 51½
—	Skierniewice	— 53
—	Radziwiłłów	— 50½
—	Ruda Guzowska	— 50
—	Grodzisk	— 48½
—	Pruszków	— 47½

Z powodu częstego użycia miar i wag zagranicznych podajemy tu poniższą tabelkę porównawczą.

1 cent. polski równa się 99,051 funt. rosyjskich.
1 cent. polski równa się 100 funt. polskim.
1 cent. pruski równa się 126¾ funt. polskim.
1 cent. wiedeński równa się 138 fun. polskim.
1 joch wiedeński równa się 1 morgowi nowopolskiemu.
1 angiels. akr. równa się 216 prętom kwad. miary polskiéj.
1 morg nowopolski=0,512 dziesiatyny.

(Dalszy ciąg nastąpi).

WYCHÓW, PIELĘGNOWANIE i CHODZENIE OKOŁO ZWIERZĄT DOMOWYCH.

A. *Ogólne uwagi nad wychowem i utrzymywaniem zwierząt domowych.*

(Dalszy ciąg).

2. *Skrocz.*

Niniejszy bieg konia różni się od poprzedniego przez to, iż ciało konia nietylko na obydwóch, po jednéj stronie posuwających się ledźwiach, spoczywa, lecz że znajduje się oraz chwila, w któréj je podążające nogi w przekątni podbierają. W tym biegu słychać cztery uderzenia kopyt. Przyczyna skroczu jest ta sama co i człapu.

3. *Mały* (*średni*) *czwał.* (*Skrocz posuwny*).

Bieg ten składa się z kłusa nóg przednich, a z czwału nóg zadnich. Pomimo, że bieg ten bardzo jest pośpieszny, wszelako uważać go tylko można za słabość i stępiałość u konia. Nie masz nad naturalny bieg konia, na któren jedynie uważać należy.

cc. Osądzenie biegu.

Z tego co się poprzednio powiedziało, okazuje się, że regularnie zbudowanego konia poznać można po dokładnym biegu. Wiadomo oraz, że zręczny jeździec przez rozmaite sztuczki nie jednę wadę ukryć potrafi. Wybierając konia, należy jak najściśléj uważać na wszystkie jego poruszenia, przyczem podług następujących punktów postępować trzeba:

1. Przedewszystkiem uważać na pierwsze kroki konia wychodzącego ze stajni.

2. Koniowi nieanglizowanemu kazać podwiązać ogon, a potém przejeżdżając go w prostéj linji, kazać jechać prosto na siebie, przyczem łatwo osądzić będzie można, czy koń stąpa na zewnątrz czyli też na wewnątrz.

3. Potém stanąć na bok i kazać przejeżdżać konia stępą koło siebie, aby widzieć, czy koń równo podnosi i wyrzuca nogi.

4. Następnie kazać przejechać konia w prostéj linji kłusem i zważać, jak trzyma łeb, kark, krzyż, i jak porusza goleniami. Jeżeli koń niesie łeb i szyję do góry, jeżeli krzyż zostaje w prostym zawsze kierunku, bez chwiania się na tę lub na ową stronę, jeżeli nogami przedniemi nie wybija (nie wali) w ziemię lub niezacina ziemi końcem kopyta, natenczas przyjąć można, że koń taki jest dobry pod wierzch. Własności te u konia wozowego tylko wartość i użyteczność jego podwyższają.

5. Daléj kazać też konia przejechać i czwałem, aby przekonać się o jego mocy i sile. Czem regularniejsze, wolniejsze, pewniejsze i piękniejsze będą poruszenia i postawa konia, tém wyższa będzie jego siła i wartość. Łba i szyi nie powinien koń opuszczać; poruszenie goleni nie powinno być ociężałe lub obwisłe, a krzyż nie powinien się zaginać. Koń nie powinien oraz opuszczać się na przednie nogi, ani na uzdę, ani też nie powinien chwiać się w krzyżu, ni ciężko oddychać, bo to są znaki słabości.

6. Nakoniec przejechać konia samemu i wcale go z początku nie przymuszać do biegu, czy to ostrogami, czy też czem innem. Tym sposobem pozna się, czy koń leniwy, t. j. tępy w biegu, czy strachliwy i płochy, czyli pewny w biegu i jakie przymioty ma w pysku. Jeżeli tak przejeżdżany koń pokaże się bez wad, tedy trzeba ująć go lepiéj w cugle i dać mu ostrogów, aby się o jego przymiotach tém dokładniéj przekonać.

7. Konie wozowe kazać najpierw przejechać każdego z osobna; potém postawić je na równem, twardem miejscu, aby jednego z drugim porównać, a nareszcie zaprządz wszystkie do woza i społem je przejechać dla próby.

8. Dobrze jest przejeżdżać konie, czy wierzchowe, lub wozowe, na twardéj, równéj ziemi, tudzież pośród rozmaitych przedmiotów, aby się przekonać, czyli nie są płoche i strachliwe.

Własności rozmaitych koni, jakich rolnik do wszelkich przeznaczeń zwykł potrzebować.

1. *Koń wierzchowy* (*wierzchowiec*).

Wierzchowiec powinien mieć piękną, a przynajmniéj zgrabną postawę, lekki przodek, silny tył, kopyta bez wad, dobry, regularnie ukształcony pysk; powinien być rzeski i dzielny, a nie zbyt gorący; powinien być powolny i dać się z łatwością kierować i nareszcie powinien mieć wszystkie części w odpowiednim stosunku zbudowane. Nie powinien zaś być złośliwym, płochem i strachliwym, t. j. nie powinien bać się ani rowów, ani wody, ani kałuży, ani ognia, ani też hałasu; powinien z chęcią (bez oporu) poddać się woli jeźdzca i być dość wielkim i mocnym w stosunku do jego wielkości i rozpostarcia. W szczególności wymaga się od wierzchowca, aby miał: mały dobrze do szyi przyczepiony i nie zbyt mięsisty łeb, z wązkiemi i nie zrosłemi sankami; lekką, nie za krótką, w kłębie wysoko osadzoną, obłączystą, a nie prostą szyję; wysoki, piękny kłęb, nie zbyt szerokie piersi, ruchome, nie za mięsiste barki, prosty, mocny grzbiet, kształtne, mocne nogi; mocne średniogrube pęciny, dobry oddech, wielkie, beznaganne oczy, szeroko roztwarte nozdrza i dobry, regularny, wygodny i pośpieszny chód.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Dnia 11 (23) września 1853 r.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.		Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Żyta czetwert	8	49			Słomy pud	—	$15\frac{1}{2}$	—	—
Pszenicy „	10	56			Siana fura 1-konna . .	3	—	5	—
Grochu polnego	8	$17\frac{1}{2}$			„ „ 2-konna . .	4	30	6	80
„ cukrowego . .	9	6			Słomy fura zwycz. .	1	95	2	85
Fasoli	10	36			Drzewa sosn. sążeń . .	8	65	—	—
Gryki	5	95			Wół dobry	39	—	54	—
Jeczmienia	6	25			„ średni	33	—	38	—
Owsa	4	30			„ lichy	20	—	32	—
Mąki pszen. przedniéj .	11	71			Ciele	—	—	—	—
„ ordynarnéj	10	76			Baran	1	90	—	—
„ żytnéj pytlowéj .	8	69			Wieprz dobry	18	—	23	—
„ gryczanéj	7	10			„ sredni	13	—	17	—
Kaszy jaglanéj.	12	1			„ lichy	10	—	14	—
„ gryczanéj zw. .	9	44			Masła pud	7	40	—	—
„ drobnéj	17	90			Słoniny „	4	60	—	—
„ jęczm. perł. . .	19	68			Kartofli czetwert	2	94	—	—
„ „ ordyn. .	9	28			Okowity wiadro . . .	3	40	—	—
Siana pud	—	$30\frac{1}{2}$			Szumówki wiadro . . .	2	4	—	—

Sprowadzono w dniu 23 września r. b. z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 1013, z różnych miejsc Królestwa 78, ogółem wołów sztuk 1091, wieprzy 226, cieląt —, baranów 640. z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: wołów sztuk 656, wieprzy 145 barany wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 11 (23) Września 1853 roku.		ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Amsterdam 250 zł. H.	2 M.	—	—	—	—
Berlin 100 talarów	2 M.	91	80	91	$57\frac{1}{2}$
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	139	35	—	—
Londyn 1 funt sterl.	3 M.	6	$13\frac{1}{2}$	6	12
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg 100 rub sr.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	10	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	85	50	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Pół-Imperjały		5	15	—	—
Holenderskie dukaty nowe		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu		90	8	—	—
Listy zastawne białe, drugiego okresu (oprócz kuponu)		—	—	—	—
za 100 zł.		—	—	14	65
Obligacje Udziałowe na 300 zł.		—	—	—	—
„ „ Serje wylosowane		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 zł. oprocz kuponu		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. A na 300 zł.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		6	—	5	70

Wartość Kuponu od Listów zastawnych kop. $15\frac{1}{6}$.

KURS GIEŁDY BERLINSKIEJ.

Dnia 21 Września 1853 r. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjsko-Angielska Pożyczka $4\frac{1}{2}$-proc.	100%	—
Polskie Obligacje Skarbu 4-proc.	$91\frac{1}{8}$	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5-proc.	$98\frac{1}{4}$	$97\frac{1}{2}$
lit. B. 200	$23\frac{1}{2}$	$22\frac{1}{2}$
Polskie Listy Zastawne	—	—
„ „ „ nowe	—	$95\frac{1}{2}$
„ Obligacje Udziałowe 500 złotowe	$90\frac{3}{4}$	—
„ „ 300-złotowe	—	—

W Drukarni J. Unger.— Wolno drukować.— W Warszawie dnia 12 (24) września 1853 r.— Cenzor, F. Sobieszczański.